

Londyn, dnia 27.X.43r. Aleksander Wirth : korespondencja z Moskwy.

Moskwa przeżywa obecnie wielkie dni. Składają się na to zarówno ciężkie zwycięstwa, jak i obrady przedstawicieli trzech mocarstw. Wydaje się, jak gdyby obecne walki stanowiły ostatnią fazę przed zupełnym wypędzeniem Niemców z terenów ros. Inwazja Krymu już się odbywa, a zdobycie Kijowa niebawem jest oczekiwane. Na odcinku, gdzie Krypta wchodzi do Dniepru, odznaczyły się oddz. polskie /1/. walczące po bohaterzku z hasłem "Walczyliśmy przed nami".

Drugim tematem powszechnych zainteresowań, to konferencja trzech mocarstw. Powszechne jest przekonanie, że leży w zasięgu jej możliwości położenie trwałych podstaw pokoju. Wydaje się, iż została już osiągnięta faza przejścia do prac redakcyjnych. W licznych kwestiach doszło właściwie do zupełnego ugodnienia. Zdanie powszechnie spotykane wśród Rosjan, to konieczność, jaknajściślejszej i długoletniej współpracy z W. Brytanią i USA. Wg. tej opinii te trzy mocarstwa są w stanie objąć nie tylko moralne przewodnictwo w świecie powojennym ale również dostarczyć mu potrzebnej materialnej pomocy. Rosjanie są zgodni co do tego, iż dalsze trwanie i rozwój Imperium Bryt. są koniecznością.

Jak przedstawia się sprawa drugiego frontu? Tu kilka zdań zupełnie niezrozumiałych z powodu przeszkód w odbiorze/. Rosjanie są bardzo pod wrażeniem skutków, jakie na nastrojach niem. wywarły nasze naloty. Miałem sposobność czytać listy z Relenku, znalezione przy jeńcach niem. Na pierwszy rzut oka jest widocznym, jak wielka jest różnica między postawą ludności niem. a naszej.--